

Irena Kociszewska, Monika Kamińska

Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu

UWARUNKOWANIA NAPŁYWU KAPITAŁU ZAGRANICZNEGO DO POLSKI

1. Wstęp

Jednym z głównych mierników pozycji gospodarczej państw jest ich udział w globalnych przepływach kapitałowych. Doświadczenia gospodarcze współczesnego świata dowodzą, że kraje omijane przez inwestorów zagranicznych są spychane na margines życia gospodarczego, a państwa, do których kapitał napływa, otrzymują dodatkowe możliwości rozwojowe. Podstawowymi formami dopływu kapitału zagranicznego do gospodarki są: bezpośrednie inwestycje zagraniczne (BIZ) oraz inwestycje portfelowe. Szczególnie ważne są inwestycje bezpośrednie, gdyż w odróżnieniu od inwestycji portfelowych mają wpływ na zarządzanie i kształtowanie polityki przedsiębiorstwa, angażują obcy kapitał na wiele lat i wzmacniają powiązania kooperacyjne oraz technologiczne między różnymi firmami z różnych części świata, tworzą miejsca pracy [Michałków, 2003, s. 7]. Aby wyeliminować nieporozumienia dotyczące przedmiotu BIZ, metodologii ich rejestracji i klasyfikacji oraz ułatwić porównania międzynarodowe, Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD – Organisation for Economic Cooperation and Development) opracowała tzw. wzorcową definicję BIZ, według której celem BIZ jest uzyskanie trwałego wpływu przez inwestora bezpośredniego na podmiot gospodarczy w innym kraju. Wartością progową jest posiadanie 10% akcji zwykłych lub głosów, a to oznacza, że inwestor nie musi posiadać większości akcji lub głosów, aby dany projekt inwestycyjny uznać za BIZ [Umiński, 2002, s. 17]. Natomiast inwestycje portfelowe ograniczają się do zakupu kilku procent akcji (mniej niż 10%) przedsiębiorstwa bez angażowania się w jego zarządzanie; horyzont czasowy inwestycji portfelowej jest zwykle krótszy niż BIZ i często ogranicza się do tygodni czy miesięcy [Olifirowicz, 2002, s. 13]. Celem opracowania jest przedstawienie uwarunkowań napływu kapitału zagranicznego do Polski w formie BIZ, z uwzględnieniem zarówno czynników mu sprzyjających, jak i barier go ograniczających. Ze względu na procesy globalizacji, wolnorynkowe systemy gospodarcze poszczegól-

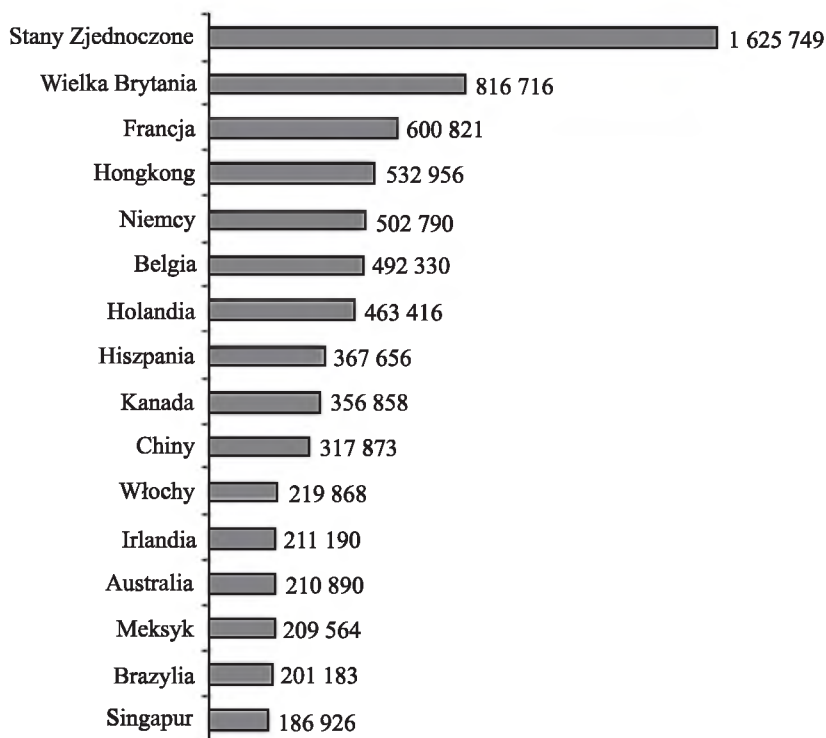
nych krajów świata są w sposób oczywisty powiązane ze sobą, toteż w opracowaniu zaprezentowano światowe przepływy BIZ, z zaprezentowaniem największych dostawców i odbiorców BIZ.

2. Światowe przepływy bezpośrednich inwestycji zagranicznych

Światowy napływ BIZ w 2005 r. wyniósł 916 mld dolarów, z czego na kraje wysoko rozwinięte przypadło 59%, na kraje rozwijające się ponad 36%, sama Europa zaś przyjęła inwestycje na łączną wartość 433 mld dolarów, co stanowiło 47% światowego napływu BIZ. Po kilkuletniej przerwie notowanej od 2001 r. do 2004 r. w światowych wzrostach obserwuje się ponownie znaczny wzrost wartości napływu BIZ. Porównując światowy napływ BIZ w 2005 r. z jego poziomem z 2004 r., notuje się wzrost o 29%, w tym wzrost w krajach rozwiniętych wyniósł 37%, w krajach rozwijających się 22%, z czego sama Azja Zachodnia odnotowała aż 85-procentowy wzrost (najwięcej w tym regionie przyjęły: Turcja 9,6 mld dolarów i Zjednoczone Emiraty Arabskie 12 mld dolarów). W Unii Europejskiej nastąpił ponad 100-procentowy wzrost, z czego UE – „stara piętnastka” odnotowała 109% wzrostu, UE – „nowa dziesiątka” – osiągnęła 19% wzrostu. W 2005 r. do największych światowych odbiorców BIZ należały [*World Investment...*, 2006, s. 299-302]: Wielka Brytania (164 mld dolarów), Stany Zjednoczone (99 mld dolarów), Chiny (72 mld dolarów), Francja (64 mld dolarów), Holandia (44 mld dolarów), Hongkong-Chiny (36 mld dolarów), Kanada (34 mld dolarów), Niemcy (33 mld dolarów), Belgia (24 mld dolarów), Hiszpania (23 mld dolarów). W Europie do największych odbiorców BIZ należały również, oprócz Wielkiej Brytanii, Francja i Holandia. Niektóre kraje (Czechy 11 mld dolarów, Węgry 6,7 mld dolarów i Słowacja 1,9 mld dolarów) ugruntowały swoją pozycję preferowanych lokalizacji głównie dla przemysłu samochodowego. Podczas gdy napływ BIZ do niektórych krajów członkowskich UE istotnie wzrastał (Austria wzrost o 142%, Dania o 150%, Niemcy o 116%), głównie ze względu na wzrost wewnątrzwspólnotowych BIZ, w kilku krajach uległ spadkowi (Belgia, Irlandia, Polska i Hiszpania). Istotny wzrost na świecie, po czterech kolejnych latach spadku, odnotowała Kanada z wartości 1,5 mld dolarów w 2004 r. do wartości 34 mld dolarów w 2005 r. (wzrost aż o 2100%). W tym samym okresie napływ BIZ do Japonii spadł o 64% (do 2 mld dolarów zainwestowanych w 2005 r. w porównaniu z prawie 8 mld dolarów zainwestowanymi rok wcześniej), osiągając tym samym najniższy poziom dla tego kraju w ostatnim dziesięcioleciu [<http://www.unic.un.org.pl>].

Natomiast największymi dostawcami BIZ na świecie w 2005 r. były kraje [*World Investment...*, 2006]: Holandia (119 mld dolarów), Francja (115 mld dolarów), Wielka Brytania (101 mld dolarów), Japonia (45 mld dolarów), Niemcy (45 mld dolarów), Szwajcaria (42 mld dolarów), Włochy (39 mld dolarów), Hiszpania (38 mld dolarów), Kanada (34 mld dolarów), Hongkong (32 mld dolarów). Na uwagę zasługuje to, że Stany Zjednoczone w 2005 r. wyjątkowo nie były ważnymi dostawcami BIZ.

Według łącznej wartości kapitału do 2005 r. największymi światowymi odbiorcami BIZ (rys. 1) były: Stany Zjednoczone, które zaabsorbowały 16% ogółu BIZ, Wielka Brytania (8%), Francja (6%), Hongkong (5%), Niemcy (5%), Belgia (5%), Holandia (4,6%), Hiszpania (3,6%), Kanada (3,5%), Chiny (3%), Włochy (2,2%), Irlandia (2,1%) Australia (2,1%), Meksyk (2,1%), Brazylia (2%), Singapur (1,8%).

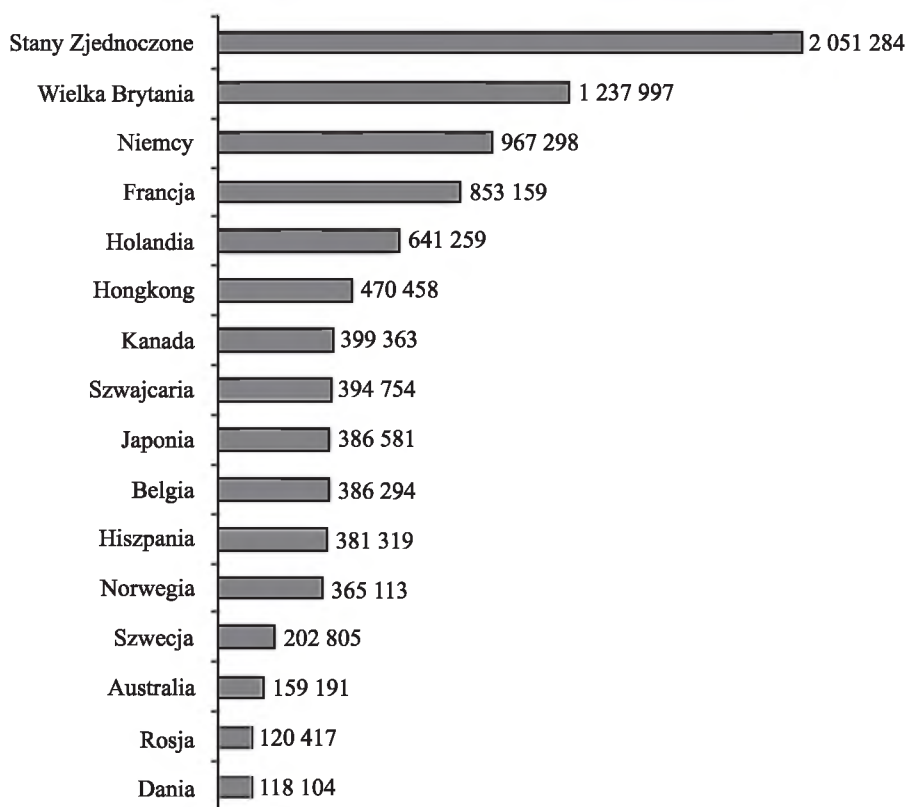


Rys. 1. Najwięksi światowi odbiorcy BIZ w 2005 r. (wartości skumulowane w mln dolarów)

Źródło: opracowanie na podstawie danych *World Investment Report 2006 r.*, s. 303-306.

Wiele krajów rozwiniętych bywa zarówno istotnym dostawcą, jak i odbiorcą BIZ. Stany Zjednoczone pozostały największym na świecie źródłem skumulowanych zasobów BIZ (rys. 2); 19% wartości skumulowanych BIZ pochodzi właśnie ze Stanów Zjednoczonych. Następne pod tym względem są: Wielka Brytania (11,6%), Niemcy (9%), Francja (8%), Holandia (6%), Hongkong (4,4%), Kanada (3,7%), Japonia (3,6%), Belgia (3,6%), Hiszpania (3,6%), Norwegia (3,4%), Szwecja (2%), Australia (1,5%), Rosja (1%), Dania (1%).

Oprócz zaprezentowanych wielkości przepływów BIZ, które pokazują jedynie statystykę napływu BIZ do poszczególnych gospodarek świata, istotne znaczenie mają badania atrakcyjności inwestycyjnej poszczególnych regionów czy krajów,



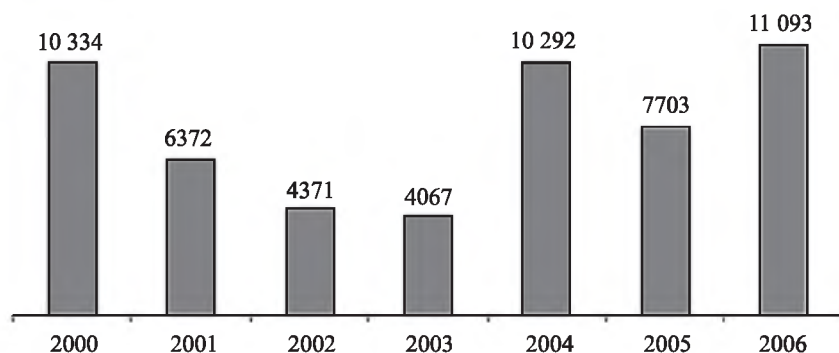
Rys. 2. Najwięksi światowi dostawcy BIZ w 2005 r. (wartości skumulowane w mln dolarów)

Źródło: opracowanie na podstawie danych *World Investment Report* 2006, s. 303-306.

które są sumą czynników determinujących podjęcie decyzji przez inwestora o danej lokalizacji i pokazują ogólne światowe tendencje. Prezentują to następujące wyniki [*Atrakcyjność inwestycyjna...*, 2007]: **do 10 najatrakcyjniejszych inwestycyjnie regionów świata w 2007 r. należały:** Europa Zachodnia (55% wskazań), Chiny (48%), Europa Środkowo-Wschodnia (39%), Kanada i USA (38%), Indie (26%), inne państwa azjatyckie (12%), Rosja (12%), Japonia (8%), Brazylia (7%), inne państwa Ameryki Płd. (7%), Środkowy Wschód (65%), Afryka (5%), Oceania (3%). **Z kolei do 10 najatrakcyjniejszych inwestycyjnie państw świata w 2007 r. należały:** Chiny (48% wskazań), USA (33%), Indie (26%), Niemcy (18%), Rosja (12%), Wielka Brytania (11%), Polska (11%), Japonia (8%), Brazylia (7%), Czechy (7%). Najatrakcyjniejszym regionem świata jest cały czas Europa Zachodnia, choć jej pozycja w 2007 r. spadła o 13 punktów procentowych w stosunku do 2006 r., Europę Środkowo-Wschodnią zaś wyparły w 2007 r. Chiny.

3. Napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych do Polski

Według danych *Światowego raportu inwestycyjnego 2006 r.*, Polska przyjęła w sumie do końca 2005 r. BIZ na łączną kwotę 93 mld dolarów, co stanowiło 0,9% światowego napływu BIZ. Na tle Unii Europejskiej stanowiło to 2%. Napływ w poszczególnych latach BIZ do Polski prezentuje rys. 3.



Rys. 3. Napływ BIZ do Polski w latach 2000-2006 (w mln euro)

Źródło: *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce w 2006 r.*, Raport NBP, s. 6.

Po rekordowym pod względem wartości BIZ (w porównaniu z latami ubiegłymi) roku 2000 niepokoił kilkuletni, bardzo znaczny spadek napływu BIZ. Przyczyn szukano zarówno w ogólnoświatowej tendencji spadku inwestycji, jak i w tym, że Polska w latach 90. XX wieku była głównie nastawiona na inwestorów zagranicznych zaangażowanych w procesy prywatyzacyjne [Kociszewski, Popławski, 2005, s. 227], a nie wprowadzano programów promujących Polskę jako dobre miejsce do lokowania inwestycji zagranicznych. Bardzo duży napływ BIZ przyniósł 2006 r., który może być początkiem dobrej passy – szacowano, że w 2007 r. napływ wartości BIZ będzie większy i wyniesie ok. 12 mld euro. Poza tym resort gospodarki prognozuje, że do roku 2012 firmy zagraniczne w związku z Euro 2012 i procesami modernizacyjnymi (drogi, koleje, lotniska, stadiony) ulokują w Polsce dodatkowo 3 mld euro [Janczewska, 2007].

W 2006 r. najwięcej inwestycji pochodziło z krajów Unii Europejskiej – 82,7%, głównie z Niemiec, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Francji, natomiast, głównymi inwestorami spoza UE byli inwestorzy ze Szwajcarii, z Korei Płd., Japonii i USA [*Bezpośrednie inwestycje...*, 2007].

Do największych inwestorów zagranicznych w 2006 r. należały firmy:¹

- Dell, która w produkcję sprzętu komputerowego w Łodzi zainwestowała kwotę 200 mln euro,

¹ Ministerstwo Gospodarki, departament analiz i prognoz, informacja na temat napływu BIZ w 2006 r. do Polski, Warszawa 25.04.2007.

- Bridgestone inwestująca w Stargardzie Szczecińskim w produkcję opon 200 mln euro,
- Sharp, która w produkcję sprzętu elektronicznego w Łysomicach pod Toruniem zainwestowała kwotę 150 mln euro,
- Green Source, która w Kostrzynie w produkcję biopaliw zainwestuje 150 mln euro,
- Toyota, która w zwiększenie produkcji skrzyń biegów w Kobierzycach, zainwestuje kolejne 134 mln euro,
- Toshiba, która w Kobierzycach za kwotę 42 mln euro uruchomi fabrykę produkującą telewizory ciekłokrystaliczne.

Do atrakcyjnych sektorów do inwestowania w Polsce należą [PAiiIZ]²: motoryzacyjny, usługi finansowe, informatyczne, elektronika, sektor chemiczny, logistyczny, IT, BPO, lotniczy. Choć pod względem nominalnej wartości napływu inwestycji Polska plasuje się w czołówce wszystkich nowych członków Unii Europejskiej, osiągnęła bardzo dobre wyniki w porównaniu z [PAiiIZ]: Węgrami (6,2 mld dolarów napływu BIZ w 2006 r.) czy Czechami (5,4 mld dolarów napływu BIZ w 2006 r.), to w przeliczeniu inwestycji na jednego mieszkańca kraju nie jesteśmy w europejskiej czołówce. W Polsce na jednego mieszkańca przypadło 366 dolarów, podczas gdy średnia dla UE – „nowej 10” wynosi 518 dolarów, a dla UE-25 jest jeszcze wyższa i wynosi 1125 dolarów [UNCTAD, 2006].

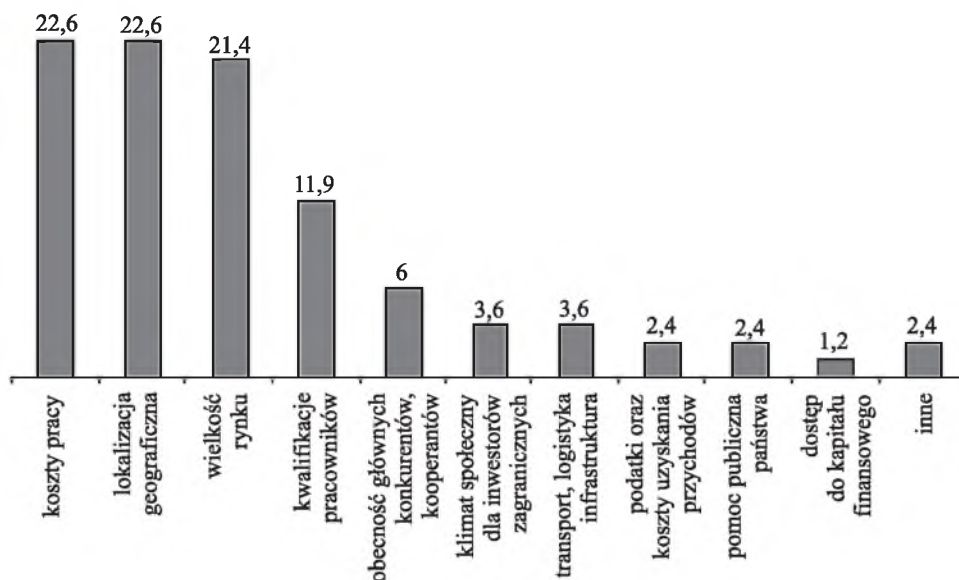
4. Czynniki warunkujące napływ kapitału zagranicznego do Polski

Wśród motywów skłaniających do lokowania kapitału poza granicami kraju można wymienić: poszukiwanie tanich źródeł surowców, taniej siły roboczej, rynków zbytu (chęć uniknięcia transportu, osiągnięcia efektu skali, stworzenie przyczółka dla dalszej ekspansji), chęć ominięcia przeszkód w handlu, zróżnicowanie poziomu rozwoju będące powodem różnic w poziomie stóp zysku, proces koncentracji i centralizacji, kontrolę nad zagranicznym przedsiębiorstwem, wzrost stopy zysku, bezpieczeństwo lokat, zabezpieczenie przed stratami z tytułu zmiany kursu walut. Wszystkie te motywy można podzielić na kosztowe i zyskowe. Kosztowe to te powodujące obniżenie kosztów firmy, natomiast zyskowe prowadzą do osiągnięcia dodatkowych korzyści przez inwestora [Dudek, 2007, s. 105]. Co w takim razie decyduje o podejmowaniu inwestycji w Polsce? Według badania przeprowadzonego przez międzynarodową firmę KPMG³ i uzyskanych od inwestorów odpowiedzi, zidentyfikowano trzy podstawowe kryteria podejmowania inwestycji w Polsce. Są to⁴: koszty pracy, lokalizacja geograficzna oraz wielkość polskiego rynku. Szczegółowe dane na ten temat przedstawia rys. 4.

² Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych (PAiiIZ).

³ KPMG to międzynarodowa firma świadcząca usługi z zakresu doradztwa, audytu, podatków; nazwa to skrót od nazwisk założycieli.

⁴ Badanie zostało przeprowadzone w okresie październik-listopad 2005 r., na podstawie kwestionariuszy wśród członków kierownictwa 32 firm, które zainwestowały w Polsce w latach 2000-2005.



Rys. 4. Jakie były najważniejsze kryteria, które zdecydowały o wyborze Polski na miejsce inwestycji Państwa firmy (można było wskazać 3); dane w %

Źródło: *Dlaczego Polska, plusy i minusy prowadzenia działalności gospodarczej w ocenie inwestorów*, Raport KPMG 2006 r., s. 10.

Pod względem kosztów pracy wyprzedzamy naszych głównych konkurentów z regionu: Czechy i Węgry (tab. 1).

Tabela 1. Koszt przepracowania godziny w euro

Kraj	Sektor prywatny	Sektor produkcyjny
Polska	5,9	5,2
Węgry	6,7	6,1
Czechy	7,4	6,7
Słowenia	11,9	10,8
Wielka Brytania	26,5	26,6
Niemcy	28,7	32,0
Dania	33,8	32,3

Źródło: PAIiIZ za Eurostat 2007 r.

Lokalizacja Polski w środku Europy ułatwia dostęp do 250 mln konsumentów w promieniu 1000 km. Takie położenie ułatwia też logistyczny dostęp zarówno do wysoko rozwiniętej Europy Zachodniej, jak i do krajów Europy Wschodniej, np. rozwijającej się Ukrainy i Rosji. Rozmiar polskiego rynku daje dostęp do 38 mln

potencjalnych konsumentów. Oprócz tego, istotne znaczenie dla zagranicznych inwestorów mają takie czynniki, jak [*Dlaczego Polska...*]:

- Potencjał inwestycyjny. Polska ma dwa razy wyższy wzrost gospodarczy niż Europa Zachodnia. PKB w Polsce w 2006 r. wyniosło 5,8% (średnia dla Unii Europejskiej wynosi 2,7%), a szacuje się, że w 2007 r. wzrost polskiego PKB wyniesie 6,5%. Polska zajmuje drugie miejsce pod względem planowanych potencjalnych inwestycji; w Europie wyprzedzają nas jedynie Niemcy (tab. 2).

Tabela 2. Rozważane lokalizacje nowych inwestycji w Europie

Kraj	Niemcy	Polska	Czechy	Francja	Węgry	Wielka Brytania	Rosja
Procent wskazań	20	18	13	12	12	11	11

Źródło: *Atrakcyjność inwestycyjna Europy 2007*, badanie Ernst&Young.

Polska zajmuje również wysokie drugie miejsce w Europie, a piąte na świecie pod względem zaufania inwestorów [*FDI Confidence...*, 2006] (w Europie wyprzedza nas Wielka Brytania, a na świecie: Chiny, Indie, USA, Wielka Brytania) i siódme miejsce na świecie pod względem najlepszych lokalizacji dla BIZ (wyprzedzają nas: Chiny, USA, Indie, Niemcy, Rosja, Wielka Brytania) [*Atrakcyjność inwestycyjna*, 2007].

- Zasoby kadrowe [PAIiIZ]: 20 milionów młodych i wykształconych osób, 24 miliony Polaków w wieku produkcyjnym (61% społeczeństwa), ok. 2 miliony studentów szkół wyższych, 448 ośrodków nauczających na poziomie wyższym. Według wspomnianego wcześniej badania firmy KPMG, największym zaskoczeniem dla zagranicznych inwestorów (aż 60% wskazań ankietowanych) po zainwestowaniu w Polsce były wysokie kwalifikacje polskich pracowników. Sądono wcześniej, że niskie koszty pracy w Polsce oznaczają niskie kwalifikacje pracowników.
- Członkostwo w Unii Europejskiej zwiększające zaufanie do gospodarki potencjalnych inwestorów.
- Zachęty inwestycyjne – 90 mld euro dostępnych na rozwój, infrastrukturę i zasoby kadrowe, 14 Specjalnych Stref Ekonomicznych i kilkadziesiąt Parków Technologicznych oferujących zachęty.
- Coraz lepsze warunki do tworzenia centrów badawczo-rozwojowych. W Polsce funkcjonuje ok. 40 zagranicznych ośrodków badawczo-rozwojowych i ich liczba stale wzrasta (poza tym wiele firm powiększa już istniejące). Według raportu A.T. Kearney, inwestorzy europejscy umiejscowili Polskę na czwartym miejscu na świecie pod względem atrakcyjności inwestycji B+R.
- Polska postrzegana jest również jako doskonałe miejsce do przenoszenia nieprodukcyjnych funkcji firmy takich, jak departamenty finansowe, call-centers czy magazynowanie. Polska staje się europejskim centrum usług offshoringowych (BPO). Od 2005 r. inwestorzy z sektora BPO mogą korzystać z oferty Specjalnych Stref Ekonomicznych oferujących np. zwolnienia podatkowe.

- Polepszanie się ofert lokalizacyjnych dla inwestorów.
- Rosnący rynek zbytu. Polska jest największym rynkiem Europy Centralnej i ósmym rynkiem kontynentu. 38 milionów polskich konsumentów napędza 10-procentowy roczny wzrost rynku detalicznego, co istotnie przyczynia się do zwiększania siły nabywczej ludności.

Natomiast do głównych czynników ograniczających napływ kapitału zagranicznego do Polski zaliczyć należy:

- Podatność na korupcję. Korupcja w Polsce rozrastała się w ogromnym tempie. Porównując rok 1992 z 2000 odnotowano, że liczba ujawnionych przestępstw łapówkarskich wzrosła aż o 50%. W opinii ekspertów korupcja pojawiała się przeważnie na styku sektorów prywatnego z państwowym. Dla inwestorów zagranicznych oznaczało to ogromne straty i wzrost kosztów działalności. Inwestor musiał często płacić duże łapówki, by zdobyć kontrakt czy koncesję na daną działalność [Karaszewski, 2003, s. 120]. Po 2000 r. sytuacja wcale nie uległa poprawie. Według raportu Transparency International, jeszcze z danych za 2006 r., Polska jest postrzegana jako najbardziej skorumpowane państwo Unii Europejskiej, ma znacznie gorszy wynik Indeksu Percepcji Korupcji (IPK) nie tylko w porównaniu ze starymi członkami Unii, ale również w odniesieniu do ośmiu nowych państw członkowskich z Europy Środkowo-Wschodniej. IPK zawiera się w skali od 1 do 10, gdzie 10 oznacza pełną przejrzystość i brak korupcji, a 1 brak przejrzystości i wszechogarniającą korupcję. Niska wartość IPK dla Polski świadczy o dużej skali korupcji.

Tabela 3. Indeks Percepcji Korupcji

Państwo	2002 r.	2003 r.	2004 r.	2005 r.	2006 r.
Czechy	3,7	3,9	4,2	4,3	4,8
Estonia	5,6	5,5	6,9	6,4	6,7
Litwa	4,8	4,7	4,6	4,8	4,8
Łotwa	3,7	3,8	4,0	4,2	4,7
Polska	4,0	3,6	3,5	3,4	3,7
Słowacja	3,7	3,7	4,0	4,3	4,7
Słowenia	6,0	5,9	6,0	6,1	6,4
Węgry	4,9	4,8	4,8	5,0	5,2

Źródło: Transparency International Polska.

- Wolno działający system sądowniczy, długotrwały proces ściągania wierzytelności, brak sprawnej egzekucji wyroków [Karaszewski, 2003, s. 120].
- Brak stabilności przepisów prawnych oraz możliwość różnej ich interpretacji.
- Według badania przeprowadzonego przez IP-HIZ [*Barьеры инвестycji...*, 2001], do głównych barier należy zaliczyć również: zbyt sztywne przepisy kodeksu pracy, nadmierną biurokratyzację obrotu gospodarczego (uzyskiwanie koncesji,

certyfiatów, zgód i zaświadczeń trwa zbyt długo), niskie kwalifikacje i niskie morale pracowników administracji rządowej i samorządowej; wielu inwestorów zagranicznych po pierwszych kontaktach z polską administracją odnosiło wrażenie, że polscy urzędnicy stworzyli państwo w państwie. Zagranicznych inwestorów razila też kultura pracy aparatu skarbowego (obcesowe traktowanie, bałagan organizacyjny, niekompetencja).

- Gazeta Prawna przeprowadziła badanie: „Inwestycje zagraniczne w Polsce”. Było ono podstawą do stworzenia analizy SWOT, która wśród słabych stron polskiej gospodarki dodaje również: słabo rozwiniętą infrastrukturę transportową, szczególnie drogową, brak reakcji władz na zmieniający się rynek pracy oraz niestabilne i trudno przewidywalne otoczenie polityczne (cała analiza SWOT została zaprezentowana w dalszej części opracowania).
- Należy również zwrócić uwagę, że w 2006 r. przyciągnięto 152 inwestycje zagraniczne podczas, gdy w 2005 r. – 180. Inwestorzy zaczynają bardziej interesować się Azją i nowymi członkami UE, tj. Rumunią i Bułgarią, gdzie siła robocza jest dużo tańsza, a rynek zbytu o wiele bardziej chłonny, ponadto są lepsze warunki do inwestowania – mniejsze uciążliwości biurokratyczne i często bardziej przyjazne dla przedsiębiorców prawo. Ponadto Polska zaczyna przegrywać również ze względu na zbyt silną w naszej gospodarce pozycję związków zawodowych i zbyt wolno posuwające się prace nad nowelizacją ustaw gospodarczych. Konieczne są reformy finansów publicznych, zmniejszenie pozapłacowych kosztów pracy, skrócenie procedur związanych z uruchamianiem projektów [*Czy atrakcyjność...*, 2007].
- Do czynników spowalniających napływ kapitału zagranicznego należy zaliczyć również brak stałego systemu promującego Polskę za granicą. Zauważa się, że od lat nie istnieje żadna spójna polityka rządowa dotycząca strategii przyciągania inwestycji zagranicznych. Z każdą zmianą ekipy politycznej zmienia się model wspierania inwestorów zagranicznych. Wyrazem tego jest brak istnienia instrumentów finansowych pozwalających skutecznie walczyć o możliwe inwestycje [Czuryło, 2007]. Firmy zagraniczne skarżą się na niesamodzielność Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych w podejmowaniu decyzji, oczekują kompleksowej obsługi, a za wzór stawiają czeski odpowiednik PAIiZu – CzechInvest; Polska przecież swego czasu przegrała walkę o wielkie zagraniczne inwestycje właśnie z Czechami i Słowakami (Toyota, Peugeot, Hyundai, KIA), m.in. ze względu na duże dotacje jakie tam te firmy otrzymały [Kaszuba, 2007].

Sytuacja gospodarcza pokazuje, że kończy się pewna era inwestycji zagranicznych w Polsce. Przyciąganie inwestorów wyłącznie niskimi kosztami pracy zaczyna schodzić na dalszy plan. Dla inwestorów ważniejszy staje się dostęp do zaplecza badawczo-rozwojowego i wysoko wykwalifikowanej kadry. Toteż niezwykle ważne są obecnie inwestycje w tworzenie zaplecza B+R i rozwój edukacji, szczególnie kierunków technicznych. Dobre położenie może być również niewystarczające ze

względem na szybko rosnące (10%) wynagrodzenia, co zmniejsza konkurencyjność polskiej gospodarki wobec innych systemów gospodarczych, np. Bułgarii czy Rumunii [Czuryło, 2007]. Poza tym szacuje się, że kapitał zagraniczny w postaci akcji będzie odpływał z Polski ze względu na bogacenie się społeczeństwa polskiego, a przez to nastąpi podnoszenie cen akcji na poziom, który dla zagranicznych firm nie będzie już tak interesujący. Tendencja odpływu kapitału zagranicznego w postaci akcji dotyczy nie tylko Polski, ale całego regionu Europy Środkowo-Wschodniej. Według szacunków z tego regionu wycofano ok. 1,7 mld euro. W większości trafiły one na rynki azjatyckie oraz do Ameryki Południowej. W Polsce wycofano zaledwie 333 mln euro, więc nie można mówić jeszcze o dużym kryzysie, ale o niepokojącej tendencji [Bardziłowski, 2007].

Synteza naszych ustaleń dotyczących uwarunkowań napływu kapitału zagranicznego do Polski może być analiza SWOT⁵.

Analiza SWOT (wśród ekspertów z Deloitte, Ernst&Young, KPMG i PricewaterhouseCoopers) dla inwestycji zagranicznych w Polsce:

Mocne strony polskiej gospodarki:

- silny wzrost gospodarczy ułatwiający decyzje o kolejnych inwestycjach,
- napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych,
- niskie podatki (CIT),
- niskie koszty pracy,
- wysoka dynamika eksportu i rentowność firm,
- lokalizacja Polski,
- szeroka dostępność wykwalifikowanej i dobrze wykształconej kadry,
- rosnąca efektywność pracy polskich pracowników,
- różnorodność i profesjonalizacja rynku poddostawców,
- polepszanie się ofert lokalizacyjnych dla inwestorów.

Słabe strony polskiej gospodarki:

- słabo rozwinięta infrastruktura, przede wszystkim drogowa,
- brak reakcji władz państwowych na zmieniający się rynek pracy,
- brak reform zmniejszających biurokrację,
- wolno działający system sądowniczy,
- niestabilne i trudno przewidywalne otoczenie polityczne.

Szanse polskiej gospodarki

- przyciąganie do Polski zaawansowanych technologii,
- tworzenie zaplecza badawczo-rozwojowego dla międzynarodowych koncernów,
- outsourcing procesów biznesowych,
- wspieranie współpracy biznesu i nauki,

⁵ www.infor.pl, analiza na podstawie ankiety „Gazety Prawnej” wśród 4 największych firm doradczych: Deloitte, Ernst&Young, KPMG i PricewaterhouseCoopers, luty 2007 r. opublikowana: w: „Gazeta Prawna” 2007 nr 138.

- rozwój edukacji, szczególnie kierunków technicznych,
- rodzące się specjalizacje produkcyjne, np.: produkcja elektroniki czy branży lotniczej,
- Euro 2012 – pod warunkiem sprawnej organizacji.

Zagrożenia polskiej gospodarki:

- malejąca konkurencyjność Polski pod względem niskich kosztów pracy,
- rosnąca konkurencja ze strony innych państw europejskich, np. Rumunii,
- brak dostosowania uniwersytetów do zmieniającego się rynku pracy,
- utrata kapitału ludzkiego poprzez emigrację,
- brak wykorzystania wzrostu gospodarczego do reformy budżetu i obniżki podatków.

5. Podsumowanie

Z opracowania wynika, że decydującymi dostawcami i odbiorcami BIZ na świecie w łącznej wartości zainwestowanego kapitału do końca 2005 r. były przede wszystkim kraje wysoko rozwinięte: USA, Wielka Brytania, Niemcy, Francja, Hongkong⁶. Natomiast rozpatrując napływ kapitału zagranicznego do Polski – po znaczącym spadku w 2001 r., w roku 2006 odnotowano największy do tej pory roczny napływ (11 mld euro). Prognozuje się, że w związku z Euro 2012 inwestorzy ulokują jeszcze dodatkowy kapitał. Głównymi czynnikami sprzyjającymi napływowi kapitału zagranicznego do Polski są: niskie koszty pracy, położenie geograficzne, wielkość rynku, ale równie istotne znaczenie dla inwestorów mają: duża dostępność wykwalifikowanej i dobrze wykształconej kadry, wysoki wzrost gospodarczy (wyższy niż średnia UE), polepszanie się ofert lokalizacyjnych dla inwestorów. Jednak należy zwrócić uwagę, że położenie geograficzne Polski i wielkość rynku są czynnikami całkowicie niezależnymi, natomiast czynnik – niskie koszty pracy, zaczyna się powoli dezaktualizować ze względu na rosnące (o 10%) w Polsce wynagrodzenia oraz obecność państw z konkurencyjnymi kosztami pracy, np. Rumunii czy Bułgarii, i coraz większą atrakcyjność inwestycyjną Azji, szczególnie Chin. Toteż potrzebna jest stała polityka proinwestycyjna, która będzie brała pod uwagę nowe wymagania inwestorów. Na podkreślenie zasługuje to, że inwestorzy zagraniczni często nie zdają sobie sprawy z wysokich kwalifikacji polskich pracowników i powielają schemat: niskie koszty pracy w Polsce to niskie kwalifikacje pracowników. Toteż potrzebna jest szersza promocja międzynarodowa jednoczesnego połączenia tych dwóch motywów.

Natomiast do głównych czynników ograniczających napływ kapitału należy zaliczyć: podatność na korupcję (Polska wciąż ma bardzo złe wskaźniki), brak stabilności przepisów prawnych i możliwości różnej ich interpretacji, wolno działa-

⁶ Zgodnie z metodologią UNCTAD, Hongkong zaliczany jest do krajów rozwijających się. Jednak w opracowaniach Międzynarodowego Funduszu Walutowego uznawany jest za kraj rozwinięty.

jący system sądowniczy, słabość infrastruktury drogowej, biurokrację, zbyt silną pozycję związków zawodowych oraz niestabilność otoczenia politycznego.

Duże znaczenie dla polskiej gospodarki ma przyciąganie odpowiednich inwestycji zagranicznych. Obecnie najbardziej pożądane inwestycje to te związane z tworzeniem zaplecza B+R dla międzynarodowych koncernów. Natomiast szansą na powiększanie napływu inwestycji zagranicznych jest polityka przyciągania do Polski zaawansowanych technologii i specjalizacja produkcyjna, np. produkcja elektroniki czy branży lotniczej.

Polska w wartościach nominalnych przyciągnęła najwięcej inwestycji zagranicznych w regionie, ale jak wykazano w przeliczeniu na jednego mieszkańca – jesteśmy jeszcze daleko od średniej UE. Oprócz tego należy liczyć się z ogólnymi tendencjami lokowania inwestycji także w innych regionach świata.

Literatura

- Atrakcyjność inwestycyjna Europy 2007*, badanie Ernst&Young.
- Bardziłowski T., *Kapitał trafia teraz do Azji*, „Dziennik” 1-2.09.2007.
- Bariery inwestycji zagranicznych w Polsce*, badanie ankietowe, Izba Przemysłowo-Handlowa Inwestorów Zagranicznych, luty 2001.
- Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce w 2006 r.* Raport NBP, 24.04.2007.
- Czuryło P., *Czas na promocję inwestycji w badania i rozwój*, „Gazeta Prawna” 2007 nr 138.
- Czy atrakcyjność inwestycyjna Polski spadnie?* www.egospodarka.pl, 08.07.2007.
- Dlaczego Polska, plusy i minusy prowadzenia działalności gospodarczej w ocenie inwestorów*, Raport KPMG 2006.
- Dudek M. (red.), *Integracja europejska i procesy globalizacji*, Wyższa Szkoła Menedżerska w Legnicy i Uniwersytet Zielonogórski, Legnica 2007, Zielona Góra 2007.
- Dudek M. (red.), *Integracja europejska w międzynarodowej perspektywie – wybrane problemy*, Uniwersytet Zielonogórski, Zielona Góra 2005.
- „Dziennik”: 23.07.2007, 09.08.2007, 1-2.09.2007.
- FDI Confidence Index Report*, A.T. Kearney, 2006.
- „Gazeta Prawna”, 2007, nr 138.
- Janczewska M., *Inwestorzy szukają u nas miejsca dla siebie*, „Dziennik” 23.07.2007.
- Karaszewski W. (red.), *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce*, Toruń, 2003.
- Kaszuba M., *Nowy system zachęt dla inwestycji to koniec wsparcia dla montowni*, „Dziennik”, Dodatek finansowy, 09.08.2007.
- Kociszewski J., Popławski M., *Napływ bezpośredni inwestycji zagranicznych z UE do Polski*, [w:] *Integracja europejska w międzynarodowej perspektywie, wybrane problemy*, red. M. Duda, UZ, Zielona Góra 2005.
- Michałków I., *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce w dobie globalizacji*, WSE, Warszawa 2003.
- Olifirowicz M., *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne na świecie i w Polsce: tendencje, determinanty i wpływ na gospodarkę*, UNCTAD MG, Warszawa 2002.
- Umiński S., *Znaczenie zagranicznych inwestycji bezpośrednich dla transferu technologii do Polski*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2002.
- World Investment Report 2006*.

www.egospodarka.pl
www.ey.com.pl
www.infor.pl
www.mg.gov.pl
www.unic.un.org.pl

FACTORS DETERMINING THE INFLOW OF FOREIGN CAPITAL TO POLAND

Summary

The article contains the values of global FDI flows and descriptions of the largest FDI providers and recipients. It also presents research on investment attractiveness of regions and countries. It describes favourable and limiting factors influencing the inflow of foreign capital to Poland. The main conducive factors are Poland's geographical location, market size, and labour costs; the major impediments are, however, susceptibility to corruption, poor road infrastructure and bureaucracy. The opportunity for expanding foreign investment inflows is the policy of drawing advanced technologies to Poland and production specialization, e.g. electronics production. Nevertheless, despite good current results of foreign capital inflow to Poland, we need to take into consideration global trends towards locating investments in other regions of the world.